



CYKL | KINO WSPÓŁCZESNE
GRUPA WIEKOWA | KLASY 4–6 SP

ANALIZA PSYCHOLOGICZNA

opracowanie: Alicja Moderau

FILM | „W nowym miejscu”, reż. Torfinn Iversen („Chór na saniach”), Simon Lereng Wilmont i Alisa Kovalenko („Dzieci na Jedwabnym Szlaku – Ukraina: Dziewczyna z dala od domu”), Noémi Gruner i Séléna Picque („Nieruchome gwiazdy”)

„W nowym miejscu” to kompilacja trzech krótkich filmów, które łączy motyw imigracji. „Chór na saniach” przedstawia historię norweskiego chłopca, który marzy o dołączeniu do chóru, ale na drodze staje mu niechęć jego ojca do uchodźców. „Dziewczyna z dala od domu” to Nastia, gimnastyczka z Ukrainy, oddzielona od ojczyzny i rodziny przez wybuch wojny. W „Nieruchomych gwiazdach” poznajemy przyjaciół, których łączy zamiłowanie do astronautyki, a podzielić ich może ciężący na Chenghua obowiązek tłumaczenia rodzicom – imigrantom – świata, w którym próbują się odnaleźć. Wszystkie filmy pokazują, jak dzieci czują i rozumieją pojęcie „imigracji”, jak postrzegają podobieństwa i różnice między rdzennymi obywatelami i uchodźcami oraz jak radzą sobie z uprzedzeniami i lękami.

TEMATY DO OMÓWIENIA

Twoja decyzja, mój ciężar. O odpowiedzialności dorosłych i obowiązkach dzieci

Inni, różni, tacy sami. Jak dzieci rozumieją imigrację

To, czego się boimy: nieznane, które budzi lęk

Twoja decyzja, mój ciężar. O odpowiedzialności dorosłych i obowiązkach dzieci

Zarówno Gabriel, Nastia, jak i Chenghua, jako dzieci, są niemal pozbawione sprawczości i podporządkowane decyzjom rodziców. Te decyzje mają zgoła inne pobudki, jednak ich skutki spadają z całym ciężarem właśnie na najmłodszych i to oni muszą mierzyć się z ich konsekwencjami. Rodzice kierują się lękiem, poczuciem odpowiedzialności lub marzeniami o lepszym życiu, a ich pociechy próbują poradzić sobie w nowej rzeczywistości. Gabriel marzy o dołączeniu do chóru, który wspiera uchodźców. Jego ojciec żywi uprzedzenia wobec napływających do Norwegii obcokrajowców, posuwa się nawet do agresji w ich stronę. Te światy wydają się niemożliwe do połączenia: wrogość i

nacjonalizm nie pozwalają zobaczyć w przybyszach ludzkich istot. Gabriel jednak bierze na siebie odpowiedzialność, niemal ponad siły dziecka, i próbuje pokazać tacie człowieczeństwo przybyszów. Obstając uparcie przy swoim marzeniu o Śpiewie, dotkliwie odczuwa skutki zachowań ojca. Jego obojętność i niechęć ulegają przemianie dzięki postawie syna. Film ten kończy słodko-gorzki finał: zmiana zachodzi, ale odpowiedzialność za nią spoczywała na dziecku. Jest to jednocześnie dobitny dowód na siłę dziecięcych przekonań i wpływu tychże na dorosłych, ale pozostaje pytanie, dlaczego „lustrem” dla ojcowskich uprzedzeń musiał stać się jego syn? Czy nie jest to odpowiedzialność przerastająca dziecięce możliwości? Może to być refleksja dla dorosłych widzów, ale i wątek do wprowadzenia w dyskusję z najmłodszymi.

Bohaterka drugiego z filmów, Nastia, wydaje się zmuszona do opuszczenia kraju, który znalazł się w stanie wojny. Rodzice, chcąc zadbać o jej bezpieczeństwo, wysyłają ją wraz z babcią do Niemiec, gdzie dziewczynka pozostaje przez kilka miesięcy. Niepewność związana z dalszymi losami, lęk o rodziców, brak poczucia przynależności stają się udziałem Nastii przez ten czas oddzielenia od domu. Co prawda nastolatka jest już świadoma względów, z których jej rodzice podjęli taką decyzję, nie mniej pozostaje ona w niezwykle trudnej pozycji. W poczuciu samotności radzi sobie z trudnymi emocjami, nie chcąc obarczać nimi mamy ani taty. Podczas rozmów z nimi nie dzieli się swoimi przeżyciami. Przyjmuje postawę „jestem dzielna”, mimo że jej świat wydaje się rozpadać na kawałki. Samodzielnie odnajduje sposoby na poradzenie sobie z lękiem i bólem, dołącza do niemieckiej drużyny gimnastycznej, poszukując przynależności i zrozumienia. Tęsknota za bliskimi sprawia jednak, że trudno jej zaangażować się w ćwiczenia w pełni, jakby jej część pozostała na ukraińskiej sali ćwiczeń. Trudno, z perspektywy widza, obwiniać rodziców o podjęcie decyzji o oddaleniu dziewczynki z terenów zagrożonych wojną, jednak nie zmienia to faktu, iż Nastia musi dźwigać na sobie konsekwencje decyzji dorosłych.

Trzeci film to historia innej imigracji, prawdopodobnie ekonomicznej. Rodzice Chenghua decydują się na zamieszkanie we Francji, nie władając tubylnym językiem. Rola bycia „tłumaczem” spada więc na córkę, która dodatkowo czuje się zobowiązana ukrywać prawdę przed otoczeniem. Tutaj ciężar decyzji jest naprawdę przygniatający – Chenghua nie tylko musi opiekować się rodzicami, ale również nie może z nikim podzielić swojej odpowiedzialności. Dziecięca część dziewczynki chce się bawić, marzyć i uczyć, a jej „dorosły” kawałek czuje się zobowiązany do chronienia tajemnicy, do zapewnienia rodzinie komunikacji ze światem zewnętrznym. Frustracja Chenghua znajduje ujście i dzięki temu kryzysowi może być zbudowany most porozumienia między imigrantami z różnych pokoleń i krajów. Obcość ustępuje miejsca zrozumieniu, a miejsce lęku zajmuje spokój. Dziewczynka może pokazać swoje prawdziwe odczucia. Możliwość odsłonięcia autentycznych emocji jest ogromną ulgą, pozostaje jednak pytanie: dlaczego to dziecko miało stać się opiekunem dla dorosłych? Mimo zrozumienia dla decyzji rodziców, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że ich postawa doprowadziła do parentyfikacji Chenghua – role matki czy ojca musiało przejąć dziecko. Ten wątek może otworzyć dyskusję z młodymi widzami: jakie obowiązki należą do rodziców, jakie do ich pociech? Kiedy można powiedzieć: „stop”? Do kogo zwrócić się o pomoc, kiedy czujemy, że odpowiedzialność (ta wyrażona wprost i ta wzięta samodzielnie) nas przerasta?

Pytania: Jaką decyzję podjęli rodzice Nastii, a jaką Chenghua? W czym te decyzje były podobne, a w czym się różniły? Z czym mierzyły się dziewczynki w związku z tymi decyzjami? Jak ojciec Gabriela odnosił się do uchodźców? Co spowodowało lub kto spowodował zmianę w jego nastawieniu? Dlaczego tak trudne bywa radzenie sobie z decyzjami podejmowanymi przez rodziców? Czy z rodzicami można się nie zgadzać?

Inni, różni, tacy sami. Jak dzieci rozumieją imigrację

Dziecięce pojmowanie imigracji zależy od wieku i poziomu rozwoju. Najmłodsi rozróżniają zewnętrzne, wizualne bodźce związane z innością, nie obawiają się ich nazywać czy nawet bez skrępowania o nie pytać (np. dlaczego ten pan ma inny kolor skóry? dlaczego ta pani mówi w dziwnym języku?). To dostrzeżenie różnic nie przeszkadza jednak w podejmowaniu wspólnych zabaw i aktywności. Z wiekiem

CC BY-NC-ND: uznanie autorstwa – użycie niekomercyjne – bez utworów zależnych 3.0 Polska

Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).

dzieci zaczynają rozumieć różne subtelniejsze aspekty związane z byciem imigrantem, odmienność kultury, zwyczajów czy religii. Wiele zachowań czerpią z obserwacji świata dorosłych – nauka najszybciej zachodzi przez modelowanie. Jeśli więc widzą dorosłych, którzy z obawą podchodzą do inności, same również będą się jej obawiać, a jeśli dostrzegą zachowania agresywne, również będą je powielać. Gabriel jest tu przypadkiem odmiennym. Zachowania ojca przerażają go, nie rozumie, dlaczego ten odnosi się z niechęcią do uchodźców. Jego dziecięce marzenia nie znajdują usprawiedliwienia dla wykluczania i odrzucania. Pozostaje on w wierze, że jeśli łączy nas wspólna pasja i cel, nie są istotne różnice dotyczące pochodzenia. Brak możliwości rozmowy z ojcem sprawia, że chłopiec czuje się zagubiony i pozostaje w poczuciu niezrozumienia jego intencji. Chłopiec podejmuje wręcz próby zmiany postawy taty, co na szczęście mu się udaje. Gabriel widzi uchodźcę jako człowieka, takiego samego jak on i jego rodzic. To spojrzenie otwiera i uwalnia od stereotypów i uprzedzeń.

Nadia postrzega swoją emigrację jako coś tymczasowego, co jednocześnie pozwala jej zachować tożsamość, ale i prowadzi do poczucia samotności. Czując potrzebę odnalezienia się w nowej sytuacji, poszukuje czegoś „swojego”, znanego, co zaspokoi jej potrzebę przynależności. Znajduje to w sporcie, gimnastyce, przyłączając się do niemieckiej drużyny. Aktywność fizyczna staje się jej „wspólnym językiem” z innymi nastolatkami, łączy ją w bezpieczny sposób z rówieśnikami, będąc jednocześnie namiastką domu. Nadia, będąc już w dużej mierze świadomą, dlaczego znalazła się w takim położeniu, nie próbuje złączyć się z niemiecką młodzieżą. Jej oddzielenie od ojczyzny jest nagłe, niespodziewane i traumatyzujące; na szczęście szybko może powrócić do Ukrainy, gdzie mimo poczucia zagrożenia odnajduje również wspólnotę i bliskość, której tak potrzebowała na obczyźnie.

Chenghua szybko dopasowuje się do nowego otoczenia – dzieli z nowymi kolegami pasję, chętnie wchodzi w zabawy i relacje. Nie czuje się odrzucana czy niedopasowana do rówieśników. Jednak dziewczynka żyje nadal w dwóch światach – tym publicznym, szkolnym, francuskim, ale i tym domowym, w którym nadal mówi się w mandaryńskim chińskim, gdzie jest inna kultura, chociażby jedzenia. Ten świat jest zamknięty, prywatny, niedostępny. Ta niemal schizofreniczna postawa sprawia, że dziewczynka czuje się rozerwana pomiędzy dwoma rzeczywistościami. Nie chcąc obarczać rodziców, nie dzieli się z nimi swoimi przeżyciami. Odbiera swoją sytuację jako ciężar do samotnego dźwigania. Jej włączenie się we francuską kulturę może być odczuwane nawet jako zdrada, jako zawiedzenie lojalności wobec rodziny. Dziewczynka nie wie, że nie tylko ona przeżywała takie perypetie imigrantki. Dzięki otwarciu się na historię rodziny przyjaciela następuje połączenie różnych światów i perspektyw. Warto zauważyć, że to oddzielenie wydarza się z powodu dorosłych i za ich zgodą – dzieci z chęcią integrują się, nie zważając na dzielące ich różnice w pochodzeniu. Dla nich najważniejsze są ich pasje, projekty i zabawy. Lęk, niepewność i obawy dorosłych prowadzą do zagubienia nie tylko ich samych, ale i ich potomstwa.

Poszerzanie dziecięcej perspektywy na inność i odmienność może wydarzać się w trakcie dyskusji inspirowanej losami filmowych bohaterów. Nie chodzi o wypłaszczanie różnic czy ukrywanie ich, ale o pokazywanie odmienności jako elementu różnorodnego społeczeństwa. Dostrzeganie trudów, jakie noszą ze sobą imigranci, ale i wartości, jakie mogą wnieść w daną społeczność, pozwala na pozbycie się barier i zrozumienie przeżyć drugiego człowieka.

Pytania: Co to znaczy „imigrować”, „emigrować”? Kim jest „uchodźca”? Po czym można poznać, że ktoś nie jest z danego kraju? Dlaczego bohaterom było trudno odnaleźć się w nowych warunkach?

To, czego się boimy: nieznanne, które budzi lęk

Jednym z podstawowych mechanizmów opisywanych przez psychologię społeczną jest wiara, że grupa „swoja” jest w jakiś sposób lepsza niż grupa „zewnętrzna”. Obcość budzi ewolucyjny lęk: jeśli nie wiem, czego się mogę po kimś spodziewać, będę wobec niego ostrożny i nieufny. To, co nie jest znane, trzymane jest więc w bezpiecznej odległości i bacznie obserwowane. Dopiero dostrzeżenie wspólnych cech, wartości i tym samym „włączenie” drugiego w jakąś własną kategorię pozwala na zbliżenie i zrozumienie. Powyższe mechanizmy pokazują, jak działać może nacjonalizm i skąd niechęć do przybyszów. Dodatkowo, Polacy cechują się wysoką nieufnością i cynizmem społecznym, co utrudnia

otwartość. Zobaczenie losów dzieci, które zmagają się ze skutkami bycia „obcymi” w danej społeczności, może pomóc budować zaufanie do imigrantów. Empatia buduje się na zrozumieniu, że te osoby przeżywają takie same uczucia: smutku, lęku czy niepewności, a ich odmienność kulturowa może być zapoznana i oswojona. Dzieci, zwłaszcza młodsze, nie są jeszcze „skażone” stereotypami dotyczącymi płci, pochodzenia czy narodowości. Zadają nieskrępowane pytania, które potrafią budzić obawy dorosłych. Od otwartości w udzielaniu odpowiedzi zależy, czy zbudujemy w najmłodszych ciekawość bogatego świata relacji. W filmach dzieci zabierają głos i mówią o swoim przeżywaniu obcości. Tęsknota za krajem, niezrozumienie stawianych przez dorosłych barier, ból samotności i niezrozumienia – to wszystko uczucia trudne, ale możliwe do zaopiekowania. Rozwijanie w młodych widzach tolerancji prowadzi może do wzbogacania ich nie tylko w wiedzę o różnorodności kultur, ale i w wiarę w świat pozbawiony lęku przed innością.

Pytania: Czy są rzeczy, które łączyły wszystkich bohaterów filmów? Czy Ciebie też coś z nimi łączy?

Co łączy wszystkie dzieci na świecie? Jakie rzeczy mogą sprawiać nam trudność w spotkaniu z osobą z innej kultury? Jak sobie z tym można poradzić? Dlaczego tata Gabriela był nieufny w stosunku do uchodźców? Dlaczego ludzie boją się rzeczy, których nie znają? Jak można radzić sobie z takim lękiem?